



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
miejscowych i samiejsoowych
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie „ 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aljeja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-jej wieczorem.
Redakcja nie swatca: za artykuły, nie oznaczone a gory ona, honorarjów redakcja. wyplacac nie bedzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierszowa 8, Dom Handlowy L. i E. Metel i S-ka Krad. Prud. 59. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskwie L. i E. Metel i S-ka, Biuro ogłoszeń L. Buchwitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Radurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadosłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na terenie i Zagłębia Dąbrowskiego jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Reprezentacją „Gonia Częstochowskiego” na terenie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolański**.

Teatr Illuzji „OAZA” obok hotelu Wiktorja w Sosnowcu otwarty codziennie od godz. 4 po poł. w niedziele i święta od 1 po połud. do 10 i pół wiecz. — Co tydzień nowy program.

Lekarz-Dentysta M. GREJNIEC
leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywymi rosnących zębów.
Aljeja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Nauka gry
na fortepianie, harmonium, skrzypcach, śpiewu solowego i chóralnego w szkołach i towarzystwach, harmonii i kontrpunktu udziela prof. muzyki **Feliks Witeszcak** w Częstochowie, Al. II № 37, II piętro.

Dom Handlowy „Leon Szattensztein”
Warszawa, ul. Bracka № 13
obecnie naktą franco Częstochowa, po cenie rb. 1.46%, kop. za pud. 3-2

TEATR NOWOŚCI (KINEMATOGRAF)
nadmawczy interesujący program.
Ceny ZNIŻONE.
Co tydzień dalszy ciąg Naokoto Świata.
(Patrz ogłoszenie na str. 4-ej).

KALENDARZYK
2 Czerwca.
Wskazanie chwileścijskie: Ms. Marcelina i Blandyna, jutra Erazm B.
Wichód słońca: godz. 3 m. 47, zachód godz. 8 m. 8
Przybyło dnia: 8 godzin 47 minut

Wanda Sojdzowa.
Motyl i Róża.
— Odbiegł, fruwał, nie wróci prędko, obowiązkowi powiada... O nie! to te jaskrawe kwiaty go wabią. Tu ukochany niewolnikiem się czuje, a tam, czemuż jest?
Wiem już teraz co go odrywa odemnie. Podła roślino, jak jaskrawy... O! biedny, biedny Motyl mój biały, przepadł już dla mnie, ale i sam bliżki jest zguby. Odurzony narkotykami tej trującej rośliny, stracił świadomość, stracił wolę swoją. Gdzież dawna swoboda jego życia, gdzie wesołość młodzieńcza? Motyl piękny, mój motyl biały, stał się niewolnikiem czarnego maku... Upoiona najładniejszą muzyką jego głosu, pokochałam i uwierzyłam tak głęboko, że to, by być wgardzoną i odepchniętą bezlitosnie.
— Słama! więc gadzę nim, zapomnę!
Zapomnę—czyż można? Pogardę, ale ja nie zapomnę! Gardził nim... nim który był słońcem mego życia, który pierwszy jasnym promieniem swoim odczył moją drogę? Gardził tym, dla którego pierwszy raz uderzyło serce moje i które i dotąd kocha go naigrocej! Nie, to nie w mojej mocy. Ja kochać go będę do ostat-

Wiadomości historyczne: 1637. Gustaw Adolf uderza na szańce Gdańska. — 1747. Śmierć Ostermanna. — 1882. Zgon Garibaldi'ego.

Kłopoty naszych przyjaciół.

„Ostmarkenverein” zaczął utyskiwać na rząd pruski, za przewleknięcie akcji wywłaszczeniowej. „Biurokraci ciągle jeszcze się zastanawiają nad zagadnieniem, jak zreorganizować komisję kolonizacyjną, a tymczasem wróg gromadzi wszystkie swe siły”. Wada „Schlesische Ztg.” Jakie siły gromadzi, widać, jakie może zgromadzić?—o tem nie pisze „Blaska hakatystka, ale za to daje rządowi taką radę: „Trzeba przerosowi komisji kolonizacyjnej dać zupełne pełnomocnictwo i całkowitą samodzielność. Niech od jego nieograniczonej deożyji zależy, co i jak wywłaszczyć. Oto jedyna, konieczna reorganizacja. Inaczej komisja nie spełni swego zadania, które wymaga największej energii”. Ponieważ tak samo pisali wszyscy dzienniki hakaty, tonem natarczywym, zalem w komunikacji podaje z Berlina „Kölnische Ztg.”, że „plan wywłaszczenia już ułożono i przedstawiono go regencji pruskiej i zachodniopruskiej do osądzenia. Plan obejmuje wszystkie posiadłości ziemskie nabyte w ostatnich czasach od Niemców przez szlachtę polską i polskie banki parcelacyjne, a dotąd nie rozkolonizowane”. Ta wiadomość się nie podobala „Ostmarkenvereiniowi”. Jego dzienniki zaczęły krzyczeć, że to niesłychana rzecz, aby regencje miały wydawać opinie o planach komisji kolonizacyjnej. Przechodząc przez różne biura, plany te zupełnie się zastarzejają, zanim można je będzie wykonać, oprócz zaś tego, tajemnica nie da się utrzymać, właściciele zie-

mi skazani na wywłaszczenie, przygotowują się do obrony, poczynią wkłady, zupełnie dla komisji zbyteczne, które jednak trzeba będzie zwrócić. Wszakże w ten sposób łatwo zmarnować wszystkie wyasygnowane miliony marek. Ale, co więcej—podczas obrad nad ustawą o przymusowym wywłaszczeniu, rząd kładł nacisk na to, że potrzeba uzdrowić targ ziemią, to znaczy, przeszkodzić ciągnięciu podnoszeniu ceny, aby między państwem a polakami nie było wyścigu o nabycie każdego majątku. Jakże się ten cel osiągnie, jeżeli postanowiono przedewszystkiem wywłaszczyć posiadłości nabyte przez polaków w ostatnich czasach? Wszakże właśnie zapłacono za nie niezmiernie wygórowane ceny a stało się to tak niedawno, że każdy sąd nakaze komisji kolonizacyjnej tytuł zapłacić. Wywłaszczenie palacy natychmiast nabydą inne niemieckie posiadłości, a komisja znowu będzie musiała ich wywłaszczać—i tak zmarnuje ona swoje pieniądze, a wywłaszczy 70,000 hektarów ziemi właściwie nie polskiej, lecz niemieckiej. Przecież to prosto będzie skandal! Trzeba postępować inaczej. Trzeba nabywać posiadłości, będące możliwie najdawniej w jednych rękach, bo przy takim kupnie można cenę szacunkową ustanowić podług rzeczywistego dochodu. Na nowe polskie nabytki niech komisja zwalcza nie zwąta. I owszem, niech ona za drogie pieniądze przechodzi z rąk niemieckich w polskie. Tymczasem komisja wykupi wszystkie dawne posiadłości, a wtedy można będzie uzyskać od sojmu ustawę o obowiązkowej cenie ziemi, wywłaszczonej przez państwo, ta zaś cena będzie oczywiście niska. Procesy wywłaszczeniowe nie się zwadzą, ponieważ sądy muszą trzymać się ustawy.
Takie projekty sunie hakata, „Schlesische Ztg.”, zatwierdzając je, powiada, że „bezdziałnie to wyjście sprawiłałoby, bo kiedy wojna, to wojna”. A więc potrzeba jeszcze jednej usta-

ku nie patrzysz w przyszłość, ale ta straszna będzie! już zbrudziłeś białe skrzydła twoje, już te kropki tamują lot twój szybki, ale pamiętaj, że ciężar błota tego zupełnie cię przytleczy, spadniesz w kałużę i tam zgen cię czeka!
— Skończyłaś Różo! A więc nie myliłem się, tyś chora i czarne przepowiednie twoje, tylko stan chorobliwy zdradzają. Tak nie będzie wierzaj mi, sam czuam nad sobą! Zażalę cię bardzo, ale nie więcej nad to zrobić nie mogę. Bądź rozumna Różo — i ty możesz także i powinnaś żyć wesoło.
Bądź zdrowa! teraz nie prędko tu wróce, i fruwać!... A biedna Róża nie tylko straciła kwiaty, ale tęsknota i żal za Motylem, wyczerpały wszystkie jej siły — i uszła na zawsze!
Na wiosnę wyrzucono z ziemi martwe jej korzenie, a biedny jaśmin stracił przyjaciółkę swoją.
Posmutniał osamotniony, bo nie miał już kogo osłaniać od żaru i wiatrów.
— A Motyl?
— Motyl... nie wiem. Widział go raz jaśmin już po zgonie Róży, zabłocony był bardzo... fruwał nisko... zapewne skończył w kałuży.

KONIEC.

RYDZEWSKI i S-ka
Węgiel, cement, pasy, troki, artykuły techniczne i elektrotechniczne, lampki żarowe, przewodniki izolowane i gole.
Po cenach hurtowych.
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamiomarski Ruszyński i Proszkowie, w Częstochowie. Zakład podejmuje roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzącego w zakres artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych szkół rzeźbiarskich. Zakład podejmuje roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzącego w zakres artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych szkół rzeźbiarskich. Zakład podejmuje roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzącego w zakres artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych szkół rzeźbiarskich.

wy, chociaż dopiero co uchwalona nie zaczęła działać. Od rzemyczo do koniczka—taka droga każdego złodzieja do kryminału. I Prusy zapewne ją odbęda; na razie jednak widzimy, że uchwalona ustawa o przymusowym wywiązaniu okazuje się już kłopotliwa. Hakata nawet nie wie, jak do niej przystąpić. Później rzeczy nie pratuja żadne naprawy.

Kronika miejska.

Z rucho pątelczego. W miesiącu kwietniu było kompanii na Jasnej Górze 12. W miesiącu maju 36.

Kronika pątelcza. Na Jasną Górę przybyły kompanie następujące:

— Z gub. warszawskiej pow. warszawskiego parafii Tarczyn osób 300 przewodniczył Ignacy Sak.

— Z gub. warszawskiej powiatu Nowomińskiego parafii Kołbiel osób 160 przewodniczył Marcin Bocian.

— Z gub. siedleckiej pow. Radzyńskiego parafii Kulewnica osób 40, przewodniczył Tomasz Miłoś.

— Z gub. lubelskiej pow. chełmskiego parafii Półdów osób 150, przewodniczył Kacper Romanek.

Wspomnienie pośmiertne. Zmarł w Otwocku p. Edward Minkiewicz, nauczyciel gimnazjum pod kierunkiem p. W. Kuropatwińskiego, kierownik szkoły „Jedność” przewoży 29 lat.

S. p. Edward Minkiewicz po ukończeniu gimnazjum w Chełnie, zapisał się na wydział przyrodniczy w uniwersytecie warszawskim, który ukończył w 1903 roku.

Krótkie życie poświęcił s. p. zmarły zmuśniony pracy pedagogicznej w szkołach polskich w Pabjanicach, Olskusiu, Rawie wreszcie w gimnazjum częstochowskim, gdzie wykładał w roku zeszłym i obecnie nauki przyrodnicze, a każdą wolną chwilę poświęcał bardzo uciążliwej pracy społecznej.

Prawością charakteru i sumiennością zaszczylił sobie s. p. Edward Minkiewicz przyjaźń i szacunek kolegów, miłość uczniów i szczerą żal w szerokiej kołach społeczeństwa.

Na pogrzeb wyjechał do Otwocka, delegat nauczycieli gimnazjum p. Sylwester Klebanowski.

Kursy rolnicze. Wczoraj o godz. 8 rano odbyło się uroczyste otwarcie kursów rolniczych w naszym mieście, urządzonych staraniem miejscowego Towarzystwa rolniczego.

Uczestnicy w liczbie około 100 zebrali się w sali Towarzystwa ogrodniczego, skąd udali się do kościoła św. Zygmunta na nabożeństwo.

Po skończonej mszy ks. kanonik Fulman w pięknym przemówieniu zachęcił uczestników kursów do uwagi i pilności aby po powrocie mogli pouczyć tych, którym tej wiedzy brak.

Następnie w sali Towarzystwa ogrodniczego po przemówieniu wiceprezesa Towarzystwa p. Żackiego rozpoczął wykład p. dr. Karol Zawada o szczerzeniu drzew owocowych, o łatwym sposobie hodowli wiśni, demonstrował sposób wyrobu maści ogrodniczej do ckałceń drzew i zakończył wypowiedzeniem nadziei, że kiedyś znikną z otoczenia chat i dróg nieproduktywne wierzyby i topole, a zastąpią je szlachetne drzewa owocowe.

P. Siemiński z Żorawia zaznajomił słuchaczy z hodowlą bydła, a p. Łącki z Konina wygłosił wykład o nawożeniu obornikiem i sztucznymi nawozami.

O godz. 1 i pół zwiedzili uczestnicy Muzeum higieniczne, a następnie wzdrowo gospodarstwo mleczne pana Olszyńskiego w Lisiecu.

Ogródek dziecięcy. Wczoraj w miejscowym ogrodzie stałym, 46 koło „Jedność” pracowników D. Z. W. W. otworzył ogródek dziecięcy, wytyczony dla dzieci kolejarzy, w którym będą się odbywały codziennie zabawy od godz. 5 do 7 po południu.

Z Towarzystwa rolniczego. Wczoraj o godz. 12 w południe odbyło się w sali Towarzystwa ogrodniczego przy ul. Szkolnej walne zebranie członków Towarzystwa rolniczego.

Na wpley. Z powodu zajęcia parku i ogrodu p. Wölbörgów w niedzielę i święta misja czerwca i połowy lipca przez filantropijnę i niefilantropijnę instytucję — jak nam donoszą — koło IV wpisów szkolnych (przy gim. pod kierunkiem p. W. Kuropatwińskiego) skorzystał z bezinteresownej grzeczności p. dr. Karola Zawady i urządził w jego pięknym ogrodzie przy ulicy Szkolnej kilka zabaw. Pierwsza, bardzo urozmaicona zabawa odbędzie się w poniedziałek 8 b. m.

Schronisko dla paralityków. W artykule niedzielnym o powyższym schronisku, p. t. „A ludzie pomagają?” wkradły się pewne niedokładności, mianowicie: w schronisku znajduje się nie 10 chorych ze strony magistratu lecz 19 co w stosunku 10 rb. za chor. M. w owi 190 rb. Głównym w schronisku znajduje się obecnie 53 chorych.

Przyjazd misjonarzy. Minister spraw wewnętrznych pozwolił przyjechać misjonarzom zagranicznym O. von Baringowi i Meinertowi, i głosić nauki w Łodzi, Zgierzu, Aleksandrowie, Pabjanicach, Konstantynowie, Nowosółku, Brzezinach i Tomaszowie w tamtejszych parafiach ewangelicko-apsburskich.

Nie 24 godziny. Z ust wiarogodnych, bo od prenumeratora naszego pana W. Cz., mieszkańca Kawodrzy, dowiadujemy się, że zwolki topielca Ludwika Celody nie leżały 24 godziny na powietrzu, policja bowiem zarządziła ich uprzątnięcie w czasie jaknajkrótszym.

Na 216 wiorstach. D. Z. W. W. z Częstochową w stronę Rudnik, został najechany przez pociąg towarowy 15 letni chłopiec Władysław Stępień, który uległ zmiżdżeniu pięty u lewej nogi. Ojciec odwiózł rannego do szpitala.

Rozprządzenia. Czasowy generał-gubernator polecił, aby dzieci do lat 17 nie karano administracyjnie, lecz aby za nie odpowiadali rodzice. Jeżeli rodzica dadzą wiadom w obecności policji 25 różg, kara zostanie umorzona.

Etapem. Wczoraj wysłano z naszego miasta do różnych miejscowości Królestwa i Cesarstwa 32 osoby.

Ze statystyki. W drugiej połowie maja r. b. w powiecie częstochowskim było: pożarów 12 na ogólną sumę strat 5400 rubli, 1 utonięcie; 1 nagły wypadek śmierci.

Arestowanie bandy cyganów. Wczoraj na Rakowie aresztowano bandę cyganów, którą pod konwojem odprowadzono do miasta i osadzono w areszcie miejskim.

Zatrzymanie koni. W ubiegłych dniach we wsi Wola-Kamocka strażnicy zatrzymali parę koni pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

Kontrabanda. W ubiegłych dniach we wsi Wygodzi gminy Dźbów, znaleziono porzucany towar, który jak się okazało był kontrabandą wartości 20 rubli.

— We wsi Błonie gminy Kamyk znaleziono porzucaną kontrabandę wartości 52 rubli.

Pożar Żarek.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w miasteczku Żarki, oddalonym o 4 wiorsty od Myszkowa.

W ciągu paru godzin zgorzało około 60 domów mieszkalnych.

Na ratunek przybyła straż ochotnicza z Myszkowa.

Naczący świadek p. N. opowiadał nam, że jeszcze o godzinie 8 ej wieczorem pożar trwał.

Około 250 rodzin pozostanie bez dachu.

Na razie bliższych szczegółów brak.

Z Sosnowca.

Masowe rewizje i wysyłka. W nocy z niedzieli na poniedziałek pomiędzy godziną 12 a 4 nad ranem odbyły się masowe rewizje w całym mieście, głównie na Starym Sosnowcu. Aresztowano około 100 osób, z których 74 wywieziono natychmiast rannym pociągiem częścią do Warszawy, częścią na wysyłkę w głąb Rosji, resztę zaś umieszczono w areszcie miejskim.

Pożar. W niedzielę po południu o godz. 3 wybuchł pożar na nowej stacji, prawdopodobnie od iskry parowozu. Zajął się wagon 4-a 11, 146. Pożar szybko stłumiono. Spaliły się rzeczy 5-u malarzy przystających do zbudowania domku dla centralizacji przez firmę Siemens i Halske.

Z Łodzi.

— Na majątek Osmolin w pow. Brzezińskim p. Wł. Kossakowskiego napadli bandyci. P. K., po obezwładnieniu służby przez bandytów, bronili się strzałami z dubeltówki i ranił jednego z napadających, którego towarzysze zabrali i zbiegli wskutek alarmu, jaki zrobili sąsiedzi.

Z Warszawy.

Wyrok śmierci. W dniu 25 kwietnia r. b., o godz. 7 rano do garbarni Blunka przy ulicy Nowolipie 28 46 przybył robotnik tejże garbarni 18-letni Stanisław Krawczyk i spytał o majstra Edwarda Vogla. Kiedy Vogel wyszedł — Krawczyk ze słowami: „precz do Berlina; doś narobiliście tu szkody!” — dał szereg strzałów rewolwerowych, raniąc go w nogę. Za Krawczykiem, który rzucił się do ucieczki, puścili

się w pogoń policjanci Flatiuchin, Kleszczukiewicz i Zelman. Aby przeszkodzić pogoni, Krawczyk dał do policjantów kilka strzałów zabijając na miejscu Flatiuchina i raniąc Kleszczukiewicza. Wreszcie na rogu ul. Smoczej zatrzymał Krawczyka rewirówg. Znalaziono przy nim brzoźbę z wystrzelonymi nabojami, zapasowy magazynek, oraz nr „Pochodni”.

Sprawa Krawczyka rozwał wczoraj warszawski sąd wojenny okręgowy i skazał go na śmierć przez powieszenie.

Różne.

Pomocnik Hercenszteina. W tych dniach władze administracyjne pozwoliły na postawienie w Teriokach (w Finlandji) pomnika zabitemu tu polowii Hercenszteinowi. Pomnik będzie odsłonięty w rocznicę śmierci.

Uwolnienie 1200 studentów. Zarząd petersburskiego uniwersytetu postanowił uwolnić z dniem 28 b. m. wszystkich studentów, którzy nie wnieśli dotychczas opłaty za semestr jeścienny b. roku szkolnego. Zwykle uniwersytet ograniczał się w takich wypadkach na zawiedzeniu studentów, że zostali wykluczeni do chwili wnieścia opłaty, obecnie jednak zarząd postanowił odesłać niezwłocznie wykluczonym ich papiery za pośrednictwem policji. Uwolnienie 1200 uwolnionych studentów jest tem straszniejszem, iż pusta kasa uniwersytecka nie daje im żadnej nadziei pomocy.

Wyrok senatu. Senat zniósł wyrok izby sądowej warszawskiej z d. 24 marca r. b., skazującej kierownika literackiego pisma „Myśl Polska”, p. Tadeusza Gruczewskiego, oraz autora artykułu, drukowanego w tem piśmie, p. Ignacego Chrzczanowskiego, na rok twierdzy, za wydrukowanie we wskazanym piśmie artykułu z fragmentami utworów Niemcewicz. Senat obu oskarżonych uniewinnił.

Kongres w sprawie ochładzania. Ogłoszony w dniach kongres w Paryżu techników i instytucji, mających łączność ze sprawą ochładzania, zainteresował szersze sfery specjalistów. Upartośći pośrednicy tejżej otrzymał pomiędzy innymi zgłoszenia niektórych kół żelaznych. Te ostatnie interesuje rozwój wywozu zagranicą mięsa mrożonego, nabiada miasta itp.

Marjawici w Włodawku. W Włodawku wywołała wielką konsternację zdarzenia następujące: Do obywatelstwa tamtejszych pp. Nowickich zgłosiła się niedawno jakaś pani, podająca się za Nowicką z Lublina i zacharowała chęć kupna posesji pp. Nowickich położonych w pobliżu pałacu biskupiego. Na postawioną cenę zgodzili się nabywcy, ni bez targu i jako zobowiązanie zobowiązała się do dostarczenia umowy złożyła czek na bank w Lublinie. Po dokonaniu tej transakcji nadeszła wiadomość z Lublina, iż nabywcy dążyli do upoważnienia sekty marjawitów, którzy zaprzęgni osiedlić się w Włodawku pod biskupią katedrą pałacu biskupiego. Na wieść o tem duchowieństwo miejscowe zawahało — jak pisał „Gaz. Kujaw.” — naradę, na której postanowiono nie dopuścić do tej transakcji przez nabycie posesji, o którą ubiegali się Marjawici.

Z zagranicy.

Rabunek banku w Montreux. Sąd przysięgłych w Vevey rozstrzygał sprawę Rosjan, Diwnogorskiego i Maksyma Dubowskiego, którzy dnia 18 września r. z. dokonali napadu z rabunkiem połączonego na filię banku w Montreux, przycem zabili kasjara Güdela, oraz woźnicę Pieteta, a trzy inne osoby zranili. Przystępy zarabował 10,000 fr., które im wskażę w większej części odebrano. Oskarżeni przyznali się do winy, zaprzeczając wszakże twierdzeniu, iżby zamierzali kogokolwiek zabić. Diwnogorskijski świadek, iż zamach wykonany został z zamiarem przesłania zarobkowych pieniędzy więźniom politycznym w Rosji. Dubowskij zeznał, iż, niegdą zmuszeni, postanowili napasać na bank. Sąd przysięgłych skazał Diwnogorskiego na dożywotnie więzienie, Dubowskiego zaś, za dopomaganie Diwnogorskiemu na 20 lat więzienia. Nadto obaj skazani zostali pozbawieni na całe życie wszelkich praw obywatelskich.

Szpieg się stawil. Z Metz donoszą iż, zbiegły przed kilku tygodniami porucznik 9 pułku dragonów pruskiego, Krumbrach, sam się stawil do pułku i został aresztowany. Kochanka jego wydała jednemu z agentów francuskich ważne papiery wojskowe, których treść miała być utrzymana w ścisłej tajemnicy.

Wydalenie publicysty. Vice Montegazza, znany pisarz polityczny, został wydalony z Konstantynopola za to, iż napisał do „Corriere Della Sera” artykuł o działalności foworytek na dworze sultana.

Nowe ugrupowanie.

„Russk. Słowo“ zastanawia się nad możliwością nowego ugrupowania partji w Dumie. Piszę ono, co następuje:

„Idea utworzenia partji narodowo-liberalnej z lewicy prężniaków i prawicy kadetów zdaje się być już w kuluarach Dumy. I sądzimy, że będzie to wyjście z sytuacji nieuniknione. Nie w obecnej zresztą chwili, kiedy pozostaje zaledwie miesiąc do ferji, rozegra się ta faza w ewolucji Dumy. Na jesieni kiedy deputowani po dłuższym obcowaniu z wyborcami znów zbiorą się w izbie, nastąpi nieunikniony rozłam.

„Teraz rodzi się pytanie: co przez to będzie osiągnięte? Prężniaków na lewicy jest niewielu: bar. Meyendorf, ks. Wołkowskij (riański), ks. Golicyn, Szydłowski, hr. Uwarow, prof. Kapustin, Petrow-Słowow — i zdaje się, koniec. Jakże znaczenie w rozkładzie sił może mieć odpalenie dziesiątka osób? W obecnej chwili październikowcy rozporządzają 158 głosami, umiarkowani zaś 70, co razem stanowi 208 głosów z ogólnej liczby 412. Najczęściej do tej grupy przyłączają się nacjonaliści ze swemi 28 głosami. To już czyni 229 głosów, czyli większość absolutną. Jeżeli dodać do tego jeszcze 50 głosów skrajnej prawicy, rzadko odłączających się od centrum, otrzymamy większość ogromną 279 głosów. Odpadnięcie 10 głosów z lewicy nic nie wpłynie na takie ugrupowanie.

„Takie rozumowanie na pierwszy rzut oka wydawać się musi bez zarzutu, jednakże posiada pewien błąd zasadniczy, na który należy zwrócić uwagę. Nie wiemy mianowicie, ilu jest lewych październikowców. Co prawda liczba wymienionych jest niewielka, ale za to tylko przywódcy lewego skrzydła. Bo jeżeliby kto chciał całe lewe skrzydło sprowadzić do 10 przewodców, to coś podobnego musiałby uczynić i z prawem skrzydłem. I tam przewodców jest niedwul: Guczkow, Szubinskij, Polowcew, Gęłobow, Rodzianko. Jak zaś dzieli się cała frakcja październikowców pomiędzy obu skrzydłami — o tem nie wiemy. A przecież na tem polega istota rzeczy.“

„Dziennik powiada dalej, że głębsze zastanowienie się doprowadza do wyników nieprzychylnych dla październikowców. Całe powodzenie związku 30 października było wynikiem pracy lewego skrzydła, a zdobycze te prawie skrzydło tylko usiłowało trwać. Kto wie zatem, czy siła wpływów nie znajduje się po lewej stronie, gdyby zaś razem z przewodcami ustąpiło ze związku 60 posłów, sytuacja zmieniłaby się radykalnie. Jeżeli odjąć od 279 tych 60 głosów, pozostanie 219, czyli już mniejszość. Bez skrajnej prawicy liczba spadnie do 189, a bez nacjonalistów i prawicy do — 143.

„Russk. Słowo“ przypuszcza, że rozłam ten da przedewszystkiem dwa wyniki pozytywne: „po pierwsze — skończy się tyranja większości nad mniejszością“, a powtórze „odpowiedzialność za politykę serwilizmu spadać będzie nie na całą Dumę, jak dziś, lecz na określoną grupę ludzi z p. Guczkowem na czele“.

Jakkolwiek bądź — sam fakt rozpadnięcia się grupy październikowców uważa „Russk. Słowo“ za rzecz zupełnie pewną.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Posiedzenie wieczorne.

Petersburg 1 go.

Posiedzenie zostaje otwarte o godzinie 8 wiecz.

Przewodniczy Chomiakow.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji w sprawie usunięcia Kosorotowa.

Gulkin oświadcza, że rozumie dobrze obronę Kosorotowa przez Maklakowa, Adzenowa i innych kadetów. W Petersburgu, według mowy panuje Sodomia i Gomora, albowiem tu wydają takie gazety, jak „Riecz“, „Rus“, „Towariszcz“.

Wszystkie te „czerwone dzienniki“ wysyłane są włościanstwu i cały kraj zarażają jadem rewolucyjnym. Rząd winien potężną swą ręką powstrzymać czerwoną prasę, wówczas kraj się uspokoi. Był ongi hr. Uwarow, ucześnik — bohater bitwy pod Borodinem, a nasz u hr. Uwarow — bohater socjaldemokratów (oklaski na prawicy).

Hr. Uwarow nazywa Dumę wysoką izbą, prawda (patrzy na sufit) izba jest wysoka, ale Najjaśniejszy Pan w mowach dwu-

rotnie do nas powiedzianych nie nazwał jej ani razu wysoką izbą, nie nazwał jej ani razu parlamentem. Pietrowostwo używając takich niezrozumiałych dla włościan słów cudzoziemskich jak „konwencja“, „konflikt“ obraził tylko włościanstwo, nie mogące zrozumieć treści jego mowy (s m i e s h) Gegeczkowi nawet odpowiadać nie godzi się, gdyż dla posła, który nie powstał z miejsca podczas czytania słów powitalnych do Najjaśniejszego Pana niema miejsca w Dumie (śmiech; oklaski prawicy).

W loży ministrów zasiada minister sprawiedliwości.

Nowickij oświadcza, że prawica będzie głosowała za usunięciem Kosorotowa.

Telegramy.

Goście słowiańscy

Warszawa, 1 wł. Dziś przybył do Warszawy goście słowiańscy, czech dr. Krámar, słowieniec dr. Hribar i rosjanin galicyjski Głobowski. Przyjmują ich na dworcu polski komitet obywatelski. Wleczorem w resursie odbędzie się na ich cześć pierwszy wszechsłowiański bankiet w Warszawie.

Jestto dzień pamiętany w dziejach Warszawy.

Petersburg, 1 TAP. Komisja dumska w sprawie czasowego usunięcia Kolubakina z ogólnych posiedzeń Dumy rozstrzygnęła iż sprawa usunięcia go czasowego upada; co się tyczy wyłączenia Kolubakina ze składu posłów Dumy, komisja uważa się za nie upoważnioną do rozstrzygnięcia tej kwestji bez specjalnej uchwały Dumy.

Ekaterynosław, 1 TAP. W śródmieściu w hotelu „Francia“ zatrzymała się młoda osoba, która po dwóch godzinach wyszła.

W 5 minut później w numerze nastąpił wybuch bomby, wskutek czego zostały uszkodzone meble, drzwi, okna i sufity w trzech numerach.

Berlin, 1 TAP. Dziś o godz. 6 po południu przybyła szwedzka para królewska. Na dworcu powitali ją: cesarz, cesarzowa i rodzina cesarska. Wjazd na zamek nastąpił o g. 7 i pół.

Tyflis 31 TAP. W powiecie elizawetpolskim pojawiła się banda zbrojów, która przy wymianie strzałów zabiła jednego strażnika i ranila drugiego. Na pościg zbrojów wyjechał naczelnik powiatu z secią kozaków.

Tyflis 1 TAP. Pięciu uzbrojonych wtrągnięto do oddziału pocztowego i, zagrożwszy urzędnikom oraz obecnym pięciu osobom postronnym rewelwerami, zabrali listy pieniężne na ogólną sumę 2,000 rb.

London 31 TAP. Jachty królewskie w śródę odplynę do Portsmouth. Król i królowa popłyną na jacht „Victoria and Albert“. Jacht „Aleksander“ odpłynął do Brunsbüttel, gdzie będzie do rozporządzenia króla na morzu Bałtykiem. Oba jachty popłyną przez kanał kilski, ale okręty wojenne przyłączają się do nich dopiero na morzu Bałtykiem.

Ateny 1 TAP. W proteście, doręczonym, rząd samoski oświadcza, że wypadki na wyspie Samos stwierdziły intrygi gubernatora. Rząd prosi o niezwłoczne odwołanie gubernatora, usunięcie wojsk z pałacu i natychmiastowe przywołanie okrętów wojennych.

Seoul 1 wł. Zaburzenia na Korei trwają w dalszym ciągu i krwawe rozruchy powtarzają się w pewnych odstępach czasu. Podług wiadomości wladz wojskowych było w miesiącu maju pomiędzy żołnierzami japońskimi z powstańcami koreańskimi 53 starć. Po stronie koreańskiej padło 594 powstańców; japończycy stracili 30 żołnierzy. Zaburzenia strachliwy charakter zorganizowanego dobrze powstania od czasu klęski pod Seoul, w której padł także jedyny uznany naczelnik.

Proces

Berlin 1 wł. Przed tutejszą Izbą karną rozpoczął się proces przeciwko żonie byłego nadleśnego Lewandowskiego, oskarżonej o rajfurstwo i oszustwo. Mąż jej znajduje się także na ławie oskarżonych. Podczas przebiegu rozpraw była publiczność wykluczona. Sąd skazał Lewandowską na 4 lata domu karnego i 4 lata utraty praw honorowych. Lewandowski skazany już za zabójstwo, otrzymał karę dodatkową 6 miesięcy. Prokurator wniósł przeciw żonie Lewandowskiego o 3 lata domu karnego i 5 lat utraty praw honorowych.

Nieszczęśliwe wypadki.

London 1 wł. Na jeziorze Zurychskim przechylilo się czółno z 4 osobami. Niejakim Boldt z Hamburga i Bodicker z Bremeny utonęli; pozostali 2 wyratowano.

Groszegenort 1 wł. Parowiec dla żeglugi wycieczkowej na Odrze „Groszegenort“ wjechał pod miejscowością Grabow na czółno, które przejeżdżało poprzec prąd. Utonęło 2 ch męzczyzn, jedna kobieta i dziecko.

Sprawa kanału Dunaj-Odra.

Wiedeń 1 wł. Dziś przed południem odbyło się posiedzenie Koła Polskiego, na którym prof. Sikorski zdawał sprawę z ekspertyzy w sprawie kanału Dunaj-Odra, który ma przebiegać koło Krakowa. Mówca przedstawił ministrowi skarbu, że wszystkie przeszkody zostały usunięte, że rząd natychmiast już może i powinien przystąpić do budowy. Wobec tego postanowilo Koło Polskie poruszyć na następnym posiedzeniu jeszcze raz sprawę budowy kanału.

Profesor Wahrmond przed sądem.

Insbрук 1 wł. Przeciw profesorowi Wahrmondowi wytoczyła tutejsza prokuratura postępowanie karne z powodu zohydzenia nank i urzędów kościoła katolickiego.

Wybuch w fabryce dynamitu.

Turyn 1 wł. W fabryce dynamitu w Avigliana nastąpił dziś rano silny wybuch. Dwie osoby zostały zabite i kilka ranionych.

Krwawe starcie.

Sprawa starcia z żandarmami we wsi Czernichowie pod Tarnopolem, o którym doniosły telegramy, przedstawia się w następujący sposób:

Kilkutysięczny tłum chłopów zaatakował w budynku gmin. w Czernichowie trzech żandarmerów, którzy przybyli do wsi, w celu przeprowadzenia dochodzeń w sprawie nieprawego połowu ryb w rzece. Bezpośrednim powodem było to, że pewna kobieta, która miała być aresztowana, idąc przez wieś, podniosła obrzymy lament, skutkiem czego prawie w jednej chwili zmobilizowało się kilkadziesiąt chłopów, którym niebawem przyszli na pomoc, zaalarmowani przez specjalnych posłańców, chłopcy ze wsi sąsiednich. W krótkim czasie tłum zgromadzonych chłopów urosł do liczby trzech tysięcy. Chłopi rozpoczęli formalne oblężenie budynku gminnego, w którym znajdowali się żandarmi. Wśród ogromnego wzburzenia, okrzyków i odgrania się przeciw żandarmom, padł z tłumy nagle jeden strzał. Wobec tego, iż wójt gminy gdzieś znikł, żandarmi z obawy, że strzelono do nich, dali salwę do tłumy.

Skutek salwy był straszny. Sześciu ludzi padło trupem na miejscu, kilkanaście osób zranionych lekko, lub ciężko. Na miejsce rozruchów wyjechał komisarz tamtejszego starostwa w asystencji oddziału żandarmerów. Wzburzenie wśród ludu całej okolicy ogromne. Zachodzi obawa dalszych zaburzeń. Namiestnictwo wysłało na miejsce rozruchów specjalnego urzędnika. W sprawie tej już Koło Polskie w Wiedniu interpelowało rząd w parlamencie.

Żarty.

Niegrzeszny.

— Widzi pan: ja jestem całkiem inny. Nigdy nie twierdzą, że się na cześć znam, jeśli się na tem nie znam. A jeśli się na cześć nie znam, mówię poprostu: Nie znam się na tem!

— Bardzo ładnie, moja pani. Ale w takim razie rozmowa z panią musi być niestety chanie jednostajną.

TEATR ILUZZJI

„SYRENA“

w Sosnowcu ul. Modrzejska

(dom Bindera.)

Zaopatrzone w bogaty program.

Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4—11 wiecz. o godzinie. W soboty, niedziele i święta przedstawienia zaczynają się od 1 po południu.

Podczas przedstawienia przygrywa muzyka. Co tydzień zmiiana programu.

P o l e c a :

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogr. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Szparagi
codziennie świeże i
Masło śmietankowe
po cenie niższej.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

Specjalność firmy

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo
MLECZARSKIE
w **SOSNOWCU**, Starososnowiecka 14, Tel. 130.
rozpoczęło
zawieranie umów na roczne dostawy masła
po cenach stałych.

PANI I PANNY
jeżeli pragniecie jaśnieć zawsze
PIĘKNOŚCIĄ,
MŁODOŚCIĄ,
ZDROWIEM,
koniecznie używajcie

Krem „KAZIMI” Metamorfoza

BY SPALATYBIE NIENT.
Krem „KAZIMI” **RADYKALNIE I BEZ ŚLADU** usuwa PIEGI, WĄGRY, PLA-
MY, ORAZ ZMARSZCZKI, czyniąc skórę twarzy ŚWIEŻĄ I MŁODZIEŃCZĄ.
SPRZEDANO JUŻ PRZEŚLĄ MILJON SZKŁEKÓW.
P. „KAZIMI” otrzymuje TYSIĄCE LISTÓW DZIĘKZYNNYCH od przed-
stawicielek piel pięknej za niezmiernie doniosły swój wynalazek, który pozwolił
im ZACHOWAĆ, a wielu damom nawet odzyskać urodę.
Wobec usiłowanych naśladownictw i falsyfikatów przy kupnie należy koniecznie
zwracać uwagę na, wyróżniające Krem „KAZIMI” Metamorfoza, cechy:
1) na wewnętrznej stronie stołka znajduje się, biały wypukły napis *Callmi*
2) PATENT ANGIELSKI, 3) rysunek, przedstawiający głowę chłopca z napisem
„WYSTAWA W SZCZESZCZYŃSKA” 1895 r. 1 4) na opakowaniu stołka znajduje się
rysunek „ZRODŁO PIĘKNOŚCI”, zatwierdzony przez Depart. Przemysłu i Handlu
pod № 4683.

Fabryka wód mineralnych
„ZDRÓJ” dawniej „EOS”
Aleja III-cia № 62, telef. 31.
Poleca wodę sodową po **5 kop.**, sełcarską po **6 k. syfon.**
672 Wszystkie wyroby na wodzie dystylowanej. 3-2

Biuro pośrednictwa i zleceń
„RENOMETR”
w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.
808 Bardzo tanio sprzedaje: nieruchomości i place w ulicach:
Małej, Warszawskiej, Teatralnej, Żelaznej, Centralnej,
Krótkiej, Cerkiewnej, Ś. go Stanisława, III-ej Alei, św.
Rocha, Młyn turbinowy w Łojkach, Rakowie, Sosnowcu
i Łodzi. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, dzier-
żawy, zamiany majątków ziemskich i t. p. 0-18

675 Oddział  Techniczny 12-1
T-stwa „PROWODNIK”
Sosnowiec. Telefonu № 202.
Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

1 ВЫЙ
ЧАСЫ ПАТЕНТА СОРТЪ



658-8-3

Uważajcie na model!
Cała Europa nosi tylko nowe zegarki
„Patent Iszy gatunek.” Zegarek ten jest
płaski (niewiele grubszy od srebrnego rubla)
z czarnej stali chód na kamieniach, remon-
toir, z metalowym cyf-rbłatem, nakręcany
bez klucza raz na 36 godzin. Fason ze-
garka jest tak ładny, że zadowolni najwy-
bredniejszego gusta. Proszę zwrócić uwagę na
rysunek. Aby zapoznać wszystkich z tymi
zegarkami fabryka naznaczyła na nie bardzo
niską cenę: **3 rb. 25 kop. dwa 6 rub.**
Taki sam damski o 1 rub. droższy. Taki
sam srebrny męski 5 rb. 75 k dwa 11 rb.
Jeżeli jesteście wielbicielemi piękna to wy-
piszcie od nas takie zegarki, zaopatrzone
gwarancją na 6 lat.
Przesyła od 1 do 6 sztuk **40 kop.**, na Syberję
75 kop. Wysyła się za zaliczeniem bez zadatka.
Adres: T-wo „AKURATNOŚĆ” Warszawa-18.

BROWAR PAROWY
„NIECHCICE”
poleca zuane ze swej dobroci:
PIWO **Pilzeńskie**
Lagrowe
Kulmbachskie
w beczkach i butelkach.
Główny skład: **J. Płomiński,**
Częstochowa Teatralna № 8.
Telefon № 33.
Żądać wszędzie.
Dostawa natychmiastowa.
361 45-3

Officer 7-go pułku pragnie
brać lekoje języka fran-
cuskiego Dom Markoswej
III Al. 55.
667 3-2
Z podpisem żyrowany in blanco przez firmę
J. B. Mejlis.
Zginęły weksle № 10854 na rb. 800 pl. 15/7
w Częstochowie wyst. N. Dobrzyński; № 10648
na rb. 50 pl. 15 22/7 w Częstochowie wyst.
E. Hornstein na zlecenie M. Weisman
№ 10588 na rb. 200 pl. 13/7 w Łodzi wyst.
Israel Rozenberg na zlecenie Leopolda Hau-
sler № 10585 na rb. 200 pl. 15/7 wyst.
Albin Schultz na zlecenie B. Walcan pl.
w Łodzi № 10420 na rb. 200 pl. 10/7 wyst.
Sz. Katynski na zlecenie L. Housler pl. w
Łodzi № 10650 na 183. pl. 15/7 wyst. Józef
Woytis na zlec. Józef Majlitis pl. w Kaliszu
№ 10370 pl. 20/7 wyst. Konczycki i Böchl
na zlecenie J. Meirantz pl. w Kutnie na rb.
300 № 10387 pl. 25/7 st. st. na rb. 75 wyst.
A. H. Treitel na zlecenie J. Kantor.
Uprasa się znalazcę złożył Meitlis Miłako-
jewska 13 za sowitem wynagrodzeniem.
Na świadectwo z 6 klas do kompletu po-
ssukuje 2 papierek. Teatralna Nr. 31
m 2 na piętrze. 678-6-1
Pokój
umieblowany na wsi dla kilku osób do wy-
najęcia obiady, kolacje. Szczęśliwy Aleksan-
drowska 14 m. 1. 678-3-1

Teatr Nowości
Program.
CZĘŚĆ I.
1) Syn marnotrawny (w 5 zmianach)
2) Przygody bogatego rekruta (kom.)
CZĘŚĆ II.
3) Pelowanie na motyka (komizne.)
4) Maciek lokajem (komizne.)
Ceny miejsc: Krasna 1 rząd 50 kop.
2-gi 30 k. Galeria 20 kop. wojskowi
i dzieci placą połowę.
Potrzebni chłopcy i czeładnik do słusza.
Warszawska 33 Bonk. 645-1-1

Teatrzyk letni
W ogrodzie S-rów Wolberg
Dziś we Wtorek
PROGRAM:
I-a Część
„Trafiła kosa na kamień”
Farsa w 1 akcie.
II-a Część
„Szewc Astronom”
Scena humorystyczna w 1 akcie, z kuplet.
III-cia Część
Śpiewy i kuplety.
Węście do ogrodu kop. 25, dla dzieci 15 k.
Początek o godz. 8 i poł.
Kto chce sprzedać nieruchomości miejską,
lub plac to najłatwiej znajdzie kupca
przy pośrednictwie biura „Renometr” III
Aleja 60-ty. 609 0-0-14

Do sprzedania meble dębowe.
Fornie i ąychty dla p.p. stolarzy.
Zakład stolarski
ADAMA ŚWIEŻEGO
Aleja I № 12
S przedam rower, mało używany. Wiado-
mość ul. Aleksandrowska № 22, u Pa-
włowskiego. 661-3-3

MAGAZYN BŁAWATNY
B. LEWIN **POLECA** **SUKNA**
NOWOŚCI **WĘLNĄ**
JEDWABIE
Moussain de laine
PLÓTNA
SATYNA
BATYSTY
KRETONY
ETC. ETC.
Ceny niskie.
dawniej D. Breszel I-sza Aleja hotel Victoria.
Na Suknie, Kostjomy i Bluzki z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.
„Primissimo” plisy gotowe do sukien w różnych kolorach.

we wsi Praszcyki gminy Panki od uderzenia pioruna, wszczął się pożar od którego spaliła się stodoła należąca do Teofila Wrengickiego.

Straty wynoszą około 180 rubli. Ofiar w ludziach nie było.

— We wsi Białe gminy Węglowice od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny należący do Stanisława Caci.

Straty wynoszą około 950 rubli. Ofiar w ludziach nie było.

Przedstawienie amatorskie. W ubiegły czwartek Kruszyńskie koło młośników sceny odegrało 3 jednoaktówki „Pierwsza chmura”, „Kłopoty dzładunia” i „Chłopi arystokracji”. Teatrzyk był dość zapelniony publicznością, przyniósł czystego dochodu 74 ruble.

Amatorzy dołożyli wszelkich starań, aby satuki poszły gładko, i grali dobrze.

Wyróżnili się: panie, E. Jagas, (w roli „Wandy”) W. Krzyżanowska, F. Kalkówna, J. Schöenborn i panowie: J. Krzyżanowski, B. Kalkowski, R. Szymczak i Wardejn.

Świetnie wypowiedział własny monolog p. B. Kalkowski.

Publiczność hucznie oklaskiwała sympatycznego monologistę, co go powinno zachęcić do dalszych występów.

Z Będzina.

Z aresztu tutejszego wysłano do Sosnowca Jana Krupa i Antoniego Balsamskiego dla przeprowadzenia śledztwa i do rozporządzenia naczelnika żandarmerji po wiatowej.

Z Sosnowca.

Pilnujcie dzieci! W piątek wieczorem pp. S., mieszkający w domu należącym do szklarni przy ul. Targowej wysłali córeczkę do sklepiku. Zaledwie dziecko wyszło z domu, matka jakby przecuciem wiedziona poszła za nią. W bramie usłyszała krzyk i wołania o pomoc małej. Po chwili ujrzała jak drab jakiś usiłował dziecięce porwać i uprowadzić. Na widok matki drab dziewczynkę puścił i zbiegł. Przestroga to dla matek, aby o tak późnej godzinie nie wysyłały dzieci za sprawunkami.

Wybrak natury. Wczoraj pociągiem katowickim wyjeżdżały dwie siostry Jaworskie, powracając z Warszawy do Austrii, bakiem i korpusem zrosnięte ze sobą.

Obydwie siostry w wieku lat około 30, są do siebie podobne.

Aresztowania. Wczorajszej nocy policja dokonała rewizji w różnych stronach miasta i aresztowała 30 osób, których odesłano do aresztu miejskiego.

— Straż pograniczna przytrzymała mieszkańca Piotrkowa Aleksandra Palińskiego, w chwili gdy usiłował pokryjomu przejść granicę.

— Komora Sosnowicka aresztowała za kontrabandę Brajudę Budnik lat 22, i Ruchlę Gutman.

Przejechanie. Wczoraj o godz. 9 rano na Ostrejgórce przejechała furmanka żydowska, chłopakowi lat 10 wyznania mojżeszowego, obie nogi. Ciężko pokaleczonego chłopca odwieziono do domu rodzicielskiego; woźnica zbiegł.

Z Łodzi.

Odbyło się ogólne zebranie akcjonariuszów tow. kolei elektryczno-łódzkiej.

Na zebraniu odczytano sprawozdanie, które stwierdza, że dochód z ruchu osobowego wyniósł w roku ubiegłym rb. 672,287 kop. 35, t. j. podniósł się o 9 proc. w porównaniu z rokiem 1906, czysty jednak zysk przedstawia się o wiele niekorzystniej, ponieważ wydatki podniosły się ogromnie oraz zmniejszyła się wydajność pracy.

Na zebraniu postanowiono przedsięwziąć szereg środków, mających na celu zaprowadzenie oszczędności; między innymi zmniejszono do 5,000 rb. sumę przeznaczoną na lekarstwo dla pracowników.

W końcu zebrania dokonano wyboru zarządu. Wybrani są pp.: Stanisław Jarcociński, Stanisław Silberstein i jako kandydat Henryk Schwalbe, do komisji rewizyjnej zaś pp. Leon Gajewicz, Stanisław Dobranicki, S. Przedpełski, Ernest Veyer i Wiesław Gierlim.

— Czesi łódzcy wnieśli do władz prośbę o zezwolenie na założenie za przykładem Niemców, szkoły czeskiej w Łodzi.

Z Warszawy.

Rozhicie pociągu. Onegdaj o g. 12 w południe na odnodze Dąbrowskiej, kolei Nadwiślańskich wydarzyło się rozhicie pociągu. Oto w chwili, kiedy pociąg N 220 wchodził na stację Garbatka i parowóz znalazł się już na zwrotnicy, dyżurny zwrotnicy Błask w tejże chwili przelotzył zwrotnicę. Skutek był ten, iż parowóz wykołcił się i zarył w ziemię, siedem pierwszych wagonów za parowozem uległo rozbiciu.

Tor kolejowy zrujnowany został na przestrzeni 50 sążni. Ze służby pociągowej nadkonduktor Cedro raniony ciężko, a smarownik Jezierski łzej.

Komunikacja została przerwana, przywrócono ją dopiero o godz. 6 po poł. Uprzątnięcie wykołajonych parowozów i wagonów wymaga kilku dni pracy.

Różne.

Łapownictwo. Z Odessy donoszą telegraficznie do gazety „Rusk. Słowo”, że generał-gubernator Tołmaczew wysłósł do policjantów odeskich mowę w której wskazał na hańbiącą całą policję czynny pomocnika komisarsza Wozniewa, u którego dokonana rewizja wykryła, iż W. dopuszczał się wymuszania i brania łapówek, za co zostaje oddany pod sąd.

Następnie, zwróciwszy uwagę na krążące po mieście pogłoski, jakoby łapownictwo wogóle kwitło wśród policji, oświadczył, że walczyć będzie przeciw temu złu jaknajenergiczniej.

Z zagranicy.

„Moltke”—obraz. Szczególna skarga zajmował się sąd lawniczy w Rixdorfie pod Berlinem.

Pomocnik handlowy Herman Neumann z Berlina, rzucił podczas jazdy koleją z wycieczki wracając, wachmistrzowi żandarmerji w twarz słowa: „Sie Moltke!” Następnym tego było doniesienie karne na Neumanna, gdyż żandarm uważał słowo „Moltke” za ciężką dla siebie obrazę. Żandarm stanął jako świadek przed sądem, a sędziowie stwierdzili, iż posiada on pewne podobieństwo, do zmarłego już wielkiego strategika Moltkego.

Sąd przyjął jednak, że nie chodzi tu o tego Moltkego, lecz o wymienianego w ostatnich czasach tak często Moltkego z procesów Hardena.

Oskarżony sam odpiął to tłumaczenie sądu z oburzeniem, ale sąd mu nie uwierzył, lecz przystąpił do wydania wyroku. Prokurator sam uważał określenie „Moltke” za tak ciężką obrazę, iż można ją zmyć tylko więzieniem. Przysłał jednak okoliczności łagodzące, i wniósł o 100 marek kary. Sąd przychylił się do wywodów prokuratora—i skazał oskarżonego na 60 marek kary.

Szczególnym jest ten wyrok, skoro się zważy, że w drugim procesie Hardena hr. Kuno Moltke wyszedł czysty jak iza.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 2 go.

Posiedzenie zostaje otwarte o godzinie 11 wiecz.

Przewodniczy ks. Wołkoński.

W loży ministrów—minister skarbu. Ogłaszają sprawy bieżące i przekazują Radzie państwa, między innymi projekt prawa o utworzeniu w Kaliszu posad rewirowych i komisarzy.

Bez dyskusji przyjmuje się w drugim czytaniu i przekazuje komisji redakcyjnej o polepszenie położenia rządowej straży leśnej. Na porządku dziennym referat komisji budżetowej specjalnej kancelarji w wydziale kredytowym. Referuje Lerche, popierając formułę komisji budżetowej. Forma zostaje przyjęta.

Duma przechodzi do rozważenia budżetu według poszczególnych pozycji. Większością 111 głosom przeciwko 73 wniosek komisji budżetowej zostaje oddalony.

W pozostałych pozycjach budżet zostaje przyjęty.

Na porządku dziennym projekt prawa dotyczący zatwierdzenia kosztów budowy kolei Bologoje Północnej. Referuje Gercenwic. Projekt prawa przyjmuje się.

Na porządku dziennym referat w sprawie projektu prawa dotyczącego wyasygnowania sumy 500,000 rubli na zasadzie paragr. 2 budżetu na nadzwyczajne wydatki ministerjum komunikacji na rok 1908. Projekt zostaje przyjęty bez dyskusji.

W sprawie wyznaczania budżetu na duchowieństwo zabiera głos oberprokurator Synodu. (d. n.)

Telegramy.

Petersburg, 2 TAP. W wielkiej sali konsertowej nastąpiło otwarcie II międzynarodowego kongresu żeglugowego. Przybyło oko-

ło 3,000 przedstawicieli. Na otwarciu obecny był prezes honorowy Wielki Książę Michał Aleksandrowicz, ministrowie i wiceministrowie; przemawiał między innymi wiceminister marynarki Bostrem. Po posiedzeniu obecni oglądali wystawę żeglugi.

Moskwa, 2 TAP. W wyścigu samojazdowym Petersburg — Moskwa pierwszeństwo zdobył samojazd niemiecki „Bens” w 8 godz. 32 m.; drugi przyszedł samojazd francuski „Darak”.

Kronsztad 1 TAP. Przyplłynął z Rewla pancernik „Plotr Wielki”, uszkodzony wskutek wpadnięcia na mieliznę. Wprowadzony będzie do doku w celu oględzin przedniej części.

Huragan na rzece.

Chabarow 1 TAP. Huragan wczorajszy przewrócił wczoraj na Amurze jedną z 2 bark, w których przewożono aresztowanych chińczyków; zginęło 6 ludzi z załogi i 83 chińczyków.

Fallières w Danji.

Paryż, 2 TAP. Prezydent Fallières przybędzie do Kopenhagi w d. 20 lipca.

Pobyt prezydenta Republiki Francuskiej w zamku Amalienborg potrwa przez dwa dni.

Stosunki z Persją.

Tyflis, 2 TAP. Według urzędowych danych na granicy perskiej panuje zupełny spokój.

Udaremnione samobójstwo defraudanta.

Tryest 2 w. Główny w ostatnich czasach z ucieczki swej, po dokonaniu licznych malwersacji i sprzeniewierzeń, adwokat wiedeński dr. Quittner, który został przychwycony w Konstantynopolu, usiłował podczas przewożenia na statku z powrotem do Austrii popełnić samobójstwo w ten sposób, że z pokładu rzucił się w morze. Zdolano to jednak w czas sposterzed, oskręć zatrzymać i po kwadrans trwających wysiłkach wydobyto na pół już martwego dr. Quittnera z wody. Obecnie jest on już w Tryescie, skąd będzie odstawiony do Wiednia.

Król Edward w Rosji.

Londy 2 w. W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu do spraw zagranicznych Grey, że wizyta króla Edwarda w Rewlu ma charakter oficjalny, tak samo, jak wizyty, złożone przez króla innym monarchom. W dalszym ciągu zapewniał, że wizyta nie ma na celu zawarcia nowej jakiegis konwencji, ani też prowadzenia rokowań podobnych.

Groźna sytuacja na Samos.

Ateny 2 w. Jakaś kobieta i kilkoro dzieci, które uciekły z Samos, przybyły do Syru (w morzu Egejskim). Sytuację na Samos przedstawiają jako bardzo poważną. Obawiają się, że wojsko tureckie wyładuje na wyspie i że przyjdzie do rzezi. Połączenie telegraficzne z wyspą Samos jęszcze ciągle przerwane.

Trzęsienie ziemi.

Budapeszt 2 w. Wczoraj o godzinie 9.27 rano dało się uczuć tutaj w Gödöllö i kilku innych miejscowościach lekkie trzęsienie ziemi. W Kecskeméct zauważono trzykrotnie silne trzęsienie ziemi, wskutek czego ludność tamtejsza ogarnął popłoch. Na kilku domach runęły kominy, kilka domów zarysowało się.

Kecskeméct 2 w. O godz. wpół do 3 nad ranem ponownie odczuło silne trzęsienie ziemi. W 15 minut potem dało się odczuć silne, długotrwałe trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył loskot podziemny.

Reggie di Calabria 2 w. O god. 11 w nocy odczuło tu bardzo silne trzęsienie ziemi, poprzedzone loskotem podziemnym. Mieszkańcy pouciekali z domów.

Z prowincji nie nadeszły dotąd wiadomości o trzęsieniu ziemi.

Budapeszt 2 w. Z wielu miast prowincjonalnych donoszą o dość silnych trzęsieniach ziemi, które wyrządziły nieco szkód. Domy się poruszały. Najsilniejsze było trzęsienie w Kecskemecie, gdzie zawałilo się wiele kominów i jeden dom.

Żarty.

Z deszczu pod rynnę.

Stara bogata ciotka: O, wiem ja doskonale, wy wszyscy czekacie tylko na moją śmierć!

Siostrzenica: Coż znane, moja ciociu! Zapewniam, że dla mnie to rzecz zupełnie obojętna!

Rozkład jazdy pociągów

na kolei W. Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.					W stronę Warszawy.						
Nr	Pociągi	Przy- chodzą	Postój	Odcho- dzą	Czas	Nr	Pociągi	Przy- chodzą	Postój	Odcho- dzą	Czas
19	Osobowy	6.89	12	6.51	rano	18	Osobowy	6.84	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.87	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.87	8	2.45	po połud.	38	Osobowy	9.13	12	9.29	wieczorem
17	"	5.41	12	5.53	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pośpieszny	7.20	6	7.26	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
87	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pośpieszny	9.42	8	9.50	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.18	12	11.80	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	8.86	10	3.46	po połud.
69	IV klasa do Sosnowca	—	—	4.00	po połud.	70	IV kl. z Sosnowca	8.45	—	—	rano.

na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.30, rano, 12.30, 9.30, 6.30 po połud. oraz w święta o 2.30 po popoł. w razie potrzeby.
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.56 r., 10.06 r., 1.06, 5.06 po połud. 8.24 wieczorem, oraz w święta o 6.18 wieczorem.
 Z Częstochowy do Hantki, odchodzi: o 7.30 r., 2.00, 5.32 po południu, oraz w święta o 11.30 przed połud.
 Z Hantki do Częstochowy, odchodzi: o 8.12 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud. i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 7.30 rano, 6.30 wiecz. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 7.54 rano, 7.17 po połud.
Uwaga. W dniu świąteczne pociągi po południu do Blachowni i z powrotem nie są uruchomiane.

Egzamina w gimnazjum im. Mickiewicza

571

(Szkoła 10) od 25 maja do 1 lipca w każdą środę i czwartek.

20—10

Plan egzaminów wywieszony w kancelarii szkoły.

MAGAZYN BŁAWATNY

B. LEWIN

POLECA NOWOŚCI

**SUKNA
WELNY
JEDWABIE**
Mousselin de laine
**PŁOTNA
SATYNY
BATYSTY
KRETONY
ETC. ETC.**

Ceny niskie.

dawniej D. Breszel I-sza Aleja hotel Victoria.

Na Suknie, Kostjomy i Bluzki z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.
 „Primissimo“ plisy gotowe do sukien w różnych kolorach.

POKOST

znany ze swej dobroci renomowanej fabryki
C. Ch. Schmidta w Rydze

POLECA HURTOWO i DETALICZNIE

H. Imich w Częstochowie,
 404—80—20 2-ga Aleja, obok mostu.

Biurowo pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Barzo tanio sprzedaje: nieruchomości i place w ulicach: Małej, Warszawskiej, Teatralnej, Żelaznej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, S go. Stanisława, III-iej Alei, św. Rocha, Młyn turbinowy w Łojkach, Rakowie, Sosnowcu i Łodzi. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaje, dzierżawy, zamiany majątków ziemskich i t. p.

Nie można taniej!

Zegar Anker (nie Cylinder)
 Tylko za 2 rb. 20 k.



Wysyłamy po otrzymaniu zamówienia, bez z ad a t k u, elegancki i trwały męski kieszonkowy zegarek z czarnej angielskiej stali, chód dzwiczny na 15 ka-

mieniach, nakrepany główką raz na 36 godzin z dwoma chroniącymi od kurzu szklami. Specjalne urządzenie chroniące sprężynę od złamania. Cena tylko na czas krótki 2 rb. 25 kop. 2 szt 4 rb. 3 szt 5. 70 Do każdego zegarka dołącza się gwarancję na lat 10. Adres Centralny Skład angielskich zegarków T-wo „Anglia” Warszawa Nowy Świat 47 3/25. Przesyłka 40 kop. na Syberję 75 k. i bez zadatku 2-oh rubli nie wysyłamy, można markami.

Ostrzeżenie: Reklamowanych przez inne firmy zegareczki w rodzaju ankieńskich w cenie i rb. 85 kop. prosimy nie kupować ponieważ na wygląd są ładne ale w rzeczywistości nie nie warte gdyż cały mechanizm i koperty są z kawałka blachy. My takiej tandety nie sprzedajemy i na składzie nie mamy. 680—3—2



KRAJOWY.

Majątki, folwarki, domy, wille, place, do sprzedania. Zamiany, Dzierżawy, Lokata kapitałów, Najszersze pośrednictwo, Dział hypo teczny.

Krajowy Dom Bankowy.
 Warszawa, Marszałkowska 124.
 1435 40—8

E. Bieniaszewski

oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 50 vis à vis powiatu. Przyjmuje do oprawy obrazy portrety i fotografie. Posiadam na składzie duży wybór listów, z pierwszorzędných firm Warszawskich w najnowszych fasonach. Roboty wykonywa solidnie i gustownie. Ceny umiarkowane. 305—150—9

Sluzazeczka (Austria) przyniesie posadę Bonny, włada czystem akcentem niemieckim. Wiadomość u „Jezefy” prac. gorsetów III-A Aleja dom p. Wnorowskiej. 685—1—1

Teatr Nowości

Program.

- CZĘŚĆ I.
 1) Syn marnotrawny (w 5 zmianach)
 2) Przygody bogatego rekruta (kom.)
 CZĘŚĆ II.

- 3) Pelowanie na motylka (komieczne.)
 4) Masek lokajem (komieczne.)

Ceny miejsc: Krosza 1 rząd 50 kop. 2-gi 30 k. Galeria 20 kop. wojskowi i dzieci placą połowę.

Ważne dla każdego

posiadać kopię (odpis) listów wysyłanych Aparatem „Practicable” może każdy, bez prasy, łatwo kopjować swoje listy, czysto i wyraźnie.

Wprawa nie potrzebna. Wygodny w podróży i domu, zajmuje mało miejsca. Wysyłam apar. kompl. walek z książką do kopj. z rejestrem, atrament kopj. gąbki i bibuły za rub. 4, z przesyłką, na zaliczen. poczt. także bez zadatku.

Wincenty Jeżewski

Warszawa, G. Cz. 238, Hoża 12. 628 4—2

Zaraz do wyjątku pokój, meble, posciel. Cerkiewna 11 pierwsze piętro na lewo. 681—1—1

Zginął paszport na Imię Jana Cakiry ruskim wid., austriacki poddany. Złożyć w Magistracie. 618—1—1

Najlepsze

Piwo i Porter

z browarów

„C. Strycki” w Rydze

poleca **J. Płomiński**
 Częstochowa, Teatralna 8.
 Telefon № 33.

Żądać wszędzie.
 Dostawa natychmiastowa.

Kto chce sprzedać nieruchomość miejską, lub plac to najłatwiej znajdzie kupca przy pośrednictwie biura „Renometr” III Aleja 60-ty. 609—0—15

Do wynajęcia przy ul. Krakowskiej № 51 na fabryczki i warsztaty, oraz byłe stajnie na skład, i szop. Wiadomość u M. Hertz Dojazd 81 452—36—9

Potrzebni chłopcy i czeladnik do ślusarza. Warszawa 33 Bank. 645—1—1

WARSZAWSKI Browar Parowy

„E. Reyeh Synowie”

POLECA

znane z dobroci odziewa piwa:
Jasne (pilzeńskie)
Ciemne (Zakopiańskie)
Bawarskie (zdrowia)

Wakacje na wsi

kilka Panienczek uczennie przyjmę na wakacje na przystępnych warunkach. Miejsceowności sucha i zdrowa ogród, as. woda. Na żądanie konwersacja francuska. Wiadomość Teatralna 27 m. 3. 682—3—1